

opusdei.org

Przemienienie Pańskie

Panie nasz, jesteś tu, aby
słuchać wszystkiego, co chcesz
nam powiedzieć. Mów do nas!
Chcemy w skupieniu
wsłuchiwać się w Twój głos (św.
Josemaria, Różaniec Święty)

28-01-2014

EWANGELIA WEDŁUG ŚW.
MATEUSZA

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą
Piotra, Jakuba i brata jego Jana i
zaprowadził ich na górę wysoką,

osobno. Tam przemienił się wobec nich: Twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim.

Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchacie”.

Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli, A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: „Wstańcie, nie lękajcie się”.

Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: „Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie”.

Mt 17, 1-9 TEKSTY ŚW. JOSEMARI

Przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło (Mt 17, 2).

Jezu, patrzeć na Ciebie i rozmawiać z Tobą! Trwać w kontemplacji, zdumiewając się bezmiarem Twojego Piękna. I nigdy, przenigdy nie przerywać tej kontemplacji. O Chryste, któż mógł Cię oglądać! Któż mógł oglądać Ciebie i nie zostać porażonym Twoją Miłością!

A z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie (Mt 17, 5).

Panie nasz, jesteśmy tu, aby słuchać wszystkiego, co chcesz nam powiedzieć. Mów do nas! Chcemy w skupieniu wsłuchiwać się w Twój głos. Niech twoje słowa, zapadając w naszą duszę, rozpalą naszą wolę, aby żarliwie działać w zupełnym posłuszeństwie Twojej woli.

Vultum tuum, Domine, requiram (Ps 26, 8), szukam, o Panie, Twojego oblicza. Zamykam oczy i raduję się myślą, że będę Cię oglądał. Stanie się to wtedy, kiedy Pan Bóg zechce, bym ujrzał Go już nie jakby w zwierciadle, niejasno... ale twarzą w twarz (1 Kor 13, 12). Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego: kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże? (Ps 41, 3).

Różaniec Święty, czwarta tajemnica światła

Nigdy nie podzielę opinii – choć ją szanuję – tych, którzy oddzielają modlitwę od życia aktywnego, jak gdyby to było nie do pogodzenia.

Dzieci Boże winny być kontemplatywne, być osobami, które pośród zgiełku tłumu potrafią znaleźć ciszę duszy w ciągłej rozmowie z Panem; i spoglądać na Niego, jak spogląda się na Ojca, jak spogląda się na Przyjaciela, na tego, kogo kocha się do szaleństwa.

Nasz status jako dzieci Bożych wymaga od nas – podkreślam – podtrzymywania ducha kontemplacyjnego pośród wszystkich działań ludzkich: być światłem, solą i drożdżami dzięki modlitwie, dzięki umartwieniom, dzięki kulturze religijnej i kompetencji zawodowej – realizować program: „Im głębiej tkwimy w świecie, tym bardziej winniśmy należeć do Boga”.

Kuźnia 738 i 740

Bądźcie pewni, że wcale nie jest trudno przemienić pracę w modlitewny dialog. Kiedy tylko ofiarujemy ją Bogu i przystępujemy do niej, Bóg już nas słyszy i wspomaga. Stajemy się duszami kontemplacyjnymi pośród naszych codziennych zajęć! Ogarnia nas coraz większa pewność, że On na nas patrzy i może żąda teraz od nas jakiegoś nowego przewyciężenia się, drobnego wyrzeczenia, miłego

uśmiechu dla kogoś, kto zjawia się nie w porę, rozpoczęcia najpierw mniej przyjemnego lecz pilniejszego zadania, troski o zachowanie porządku i wytrwałego spełnienia do końca drobnego nawet obowiązku, który można było zaniedbać, albo nieodkładania na jutro tego, co powinniśmy zrobić dzisiaj. A wszystko to po to, aby sprawić radość naszemu Ojcu! I może na twoim biurku lub w innym dyskretnym miejscu umieścisz krucyfiks, który dla ciebie stanowi ów budzik ducha kontemplacji, bowiem Ukrzyżowany stał się dla ciebie niejako księgą, z której sercem i myślą uczysz się, co znaczy służyć.

Jeżeli zdecydujesz się na kroczenie tymi drogami kontemplacji pośród swej zwyczajnej pracy – bez udziwniania, porzucania świata, pośród codziennych zajęć – natychmiast poczujesz, że jesteś przyjacielem Nauczyciela i że

otrzymałeś Boże zadanie torowania Bożych ścieżek na ziemi wszystkim ludom. Tak! Poprzez tę twoją pracę przyczynisz się do poszerzenia królestwa Chrystusowego po wszystkiej ziemi. Będiesz ofiarowywał swój trud, godzina po godzinie, za dalekie kraje, które rodzą się do wiary, za ludzi ze Wschodu brutalnie pozbawionych wolności wyznawania swojej wiary, za kraje o zakorzenionej tradycji chrześcijańskiej, w których światło Ewangelii zdaje się przygasać i dusze pogrążają się w ciemnościach ignorancji... A wówczas, jakże cenna stanie się każda twoja godzina pracy i jeszcze owa chwila przepracowana dłużej z tym samym zaangażowaniem parę minut więcej – aż do skończenia rozpoczętego zadania. W sposób prosty i praktyczny przekształcasz kontemplację w apostołstwo odczuwając to jako nieprzepartą potrzebę serca, które uderza

jednogłośnie wraz ze słodkim i
miłosiernym Sercem Jezusa, Pana
naszego.

Przyjaciele Boga, 67

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/przemienienie-panskie/](https://opusdei.org/pl-pl/article/przemienienie-panskie/)
(22-04-2025)